



NAGRODA
IM. PIERWSZEGO REKTORA
UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

Prof. Tadeusza Kotarbińskiego

Szanowni Nominowani, Szanowna Kapituła, Szanowni Państwo,

Serdecznie witam wszystkich Państwa na VI Gali Konkursu im. Pierwszego Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, Prof. Tadeusza Kotarbińskiego. Na wstępie chciałam podziękować Pani Rektor Milenii Fiedler i całemu zespołowi Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej za gościnę i wielką pomoc w przygotowaniu dzisiejszego wydarzenia i transmisji. Dziękuję również partnerom Konkursu: firmie Amcor i firmie Pelion, które niezmiennie wspierają nas i naszą ideę. Dziękuję wszystkim, dzięki którym ten Konkurs powstał i dzięki którym trwa, również w tym roku.

Szanowni Państwo,

w tym miejscu nie mogę nie wspomnieć zmarłych w ubiegłym roku Pana Profesora Jana Strelaua – pierwszego laureata Konkursu i Pana Profesora Grzegorza Gazdę, który zasiadał w Kapitułe Konkursu im. Prof. Kotarbińskiego. To pierwsza edycja i pierwsza Gala bez Pana Profesora Gazdy - wybitnego naukowca, erudyty, oddanego pracownika Uniwersytetu Łódzkiego.



Szanowni Państwo,

znajdujemy się – my, ludzkość – w momencie, który w wielu obszarach określany jest, jako „kryzysowy”. Od roku jest to przede wszystkim kryzys związany z pandemią. Wraz z jego nadejściem pojawiły się informacje o wielu innych kryzysach – gospodarczym, politycznym; kryzysie nas, jako społeczności; kryzysie w rodzinach, które nie umiały się odnaleźć w nowej sytuacji.

Uczelni również ten trudny czas nie ominął – od wielu miesięcy kampusy stoją praktycznie opustoszałe, musieliśmy zmienić nasz tryb pracy badawczej i kształcenia, w niezwykle szybkim tempie przestawić się na niemal całkowity brak bezpośredniego kontaktu w relacjach wykładowca-student, badacz-doktorant, mistrz-uczeń.

Można byłoby powiedzieć, zacytować „przemija postać tego świata”, świat staje się nierzeczywisty, „zakrzyczany”, ale dlatego tym bardziej potrzebna nam jest humanistyka, tym bardziej potrzebni nam są humaniści – choćby po to / aż po to aby nie zgubić po drodze, w biegu, czasem w ucieczce - trzech najważniejszych wartości w życiu, którymi nieodmiennie są prawda, dobro i piękno.

Dlatego po 5 latach trwania Konkursu nie robimy sobie rocznej przerwy, a jedynie dostosowujemy się do dużo bardziej wymagających warunków. Nie poddajemy się i kontynuujemy nasz wysiłek w promowaniu najlepszych badaczy w obszarze humanistyki, w popularyzowaniu ich myśli.

Dowodem na ogromny potencjał polskiej humanistyki niech będzie fakt, iż w wyjątkowo trudnym dla wszystkich 2020 roku zebraliśmy niemal rekordową liczbę prac, po raz kolejny przekonując się, jak wiele do zaoferowania, bez względu na okoliczności, mają polscy naukowcy.



Humanistyka jest silna również z powodu, niesłabnącego od początku istnienia Konkursu, wysokiego poziomu zgłaszanych prac. Mówię tutaj nie tylko o tych dziełach, które trafiają do ścisłego finału. Wiele z tych, które tam się ostatecznie nie znalazło, zasługuje na ogromne uznanie i uwagę czytelników. Kapituła co roku ma duży problem z ostatecznym wyborem nominowanych.

Szanowni Państwo,

od września 2020 roku mam zaszczyt przewodniczyć Kapitulie Konkursu im. T. Kotarbińskiego. I właśnie we wrześniu, na moje ręce przekazany został rękopis dzieła Pana Profesora, który tak pięknie wybrzmiał przed chwilą w wykonaniu Pana Bronisława Wrocławskiego. Tekst budzi refleksje, właśnie teraz. Po niecałym roku od wybuchu pandemii ludzkości udało się opracować skuteczne szczepionki na koronawirusa. Jako biolog muszę powiedzieć, że takie tempo prac obserwujemy pierwszy raz w historii, do tej pory zajmowało to długie lata, całe dekady. Będąc pod wielką presją przekroczyliśmy jednak kolejną granicę naszych możliwości i nauka odniosła kolejny, niekwestionowany sukces. To niewątpliwie cenne zdobycze medycyny, które Prof. Kotarbiński wskazuje jako dowody, dla których należy uznać naukę za „czynnik wielkiej wagi, za funkcje ważną niezmiernie”.

Ale jako humanista przekazuje nam w swoim tekście coś ważniejszego: „Nauka nie dlatego jest tak bardzo ważna, że nasyca ciekawość i urabia finezyjnie interesujące intelekty, nie dlatego, że sztuce w kształtowaniu wytworności pokrewna i ze sztuką bywa jednym tchem wspomniana nie bez uszczerbku dla własnej powagi, lecz dlatego, że jest [...] przygotowaniem obrony przed klęskami społecznymi, a w szczególności przed klęską porażki w walce o istnienie w sposób godny istnienia.”



Na Uniwersytecie Łódzkim zawsze chcieliśmy i będziemy chcieli promować humanistykę w dwóch rozumieniach – jako naukę w najlepszym wydaniu, ale również jako postawę, czyli to „coś” najlepszego w nas. To „coś” co chroni nas przed klęską porażki w walce o istnienie w sposób godny istnienia.

Bo zgodnie z tym co napisał pierwszy rektor naszej Uczelni, wielki humanista „niepodobna okiełznać umyślnie nauki w jej polocie. Ma ona w sobie dynamikę pędu niepowstrzymanego. Stała się ona pasją, namiętnością człowieka, istoty o czole wyniosłym”.

Promujmy humanistykę, humanistów, bo to oni najpiękniej potrafią dodać nauce polotu i upominać nas abyśmy pamiętali, że jesteśmy istotą o czole wyniosłym.

Dziękuję Państwu.

